



Sygn. akt III KK 102/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie z wniosku K. J. o odszkodowanie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 11 stycznia 2016 r.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 1 grudnia 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 26 sierpnia 2014 r.

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego o oddaleniu w pozostałej części wniosku o odszkodowanie (pkt II) oraz wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej wnioski (pkt II) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji;**
- 2. zarządza zwrot kwoty 750,00 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) uiszczonej tytułem opłaty od kasacji na rzecz Z. Ł.**

UZASADNIENIE

W dniu 4 listopada 2013 r. roku do Sądu Okręgowego w L. wpłynął wniosek K. J. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody oraz krzywdy będące następstwem wydania przez Trybunał Wojskowy Kontrwywiadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wyroku z dnia 16 grudnia 1944 r., którym to wyrokiem jej ojciec W. S. został skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw i konfiskatę mienia na rzecz Polski, co zostało poprzedzone pozbawieniem go wolności w dniu 30 października 1944 r., uwięzieniem i zakończyło się śmiercią jego w dniu 15 kwietnia 1945 r. w obozie w Orszy (ZSRR).

Wniosek ten został zmodyfikowany i dochodzone odszkodowanie oraz zadośćuczynienie podniesione zostały łącznie do kwoty 400.000 zł, a następnie roszczenia z obu tytułów określono odpowiednio na kwoty: 200.000 zł zadośćuczynienie i 400.000 zł odszkodowanie.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2014 r., Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy (pierwszy wyrok tego Sądu z dnia 25 lutego 2014 r., oddalający wniosek, został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 5 czerwca 2014 r.), zasądził – na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1583, dalej w tekście ustawa lutowa) – na rzecz K. J. kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za pozbawienie wolności W. S. w okresie od dnia 30 października 1944 r. do dnia 15 kwietnia 1945 r. i jego śmierć oraz 5040 zł za poniesioną szkodę w okresie pozbawienia wolności (pkt I wyroku), natomiast w pozostałej części wniosek oddalił (pkt II wyroku).

Wyrok ten w części oddalającej wniosek (pkt II) został zaskarżony przez pełnomocnika wnioskodawczynie, który w złożonej apelacji zarzucił:

1. „obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia , to jest naruszenie :
- przepisu art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 9 § 1 k.p.k. przez zaniechanie ustaleń faktycznych co do wysokości szkody i odszkodowania należnego W. S. wobec nieuwzględnienia złożonego wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania

nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości gospodarstwa rolnego o powierzchni 5 ha użytków rolnych średniej klasy położonych w powiecie sąsiadującym z powiatem bialskim oraz wartości mienia W. S., które zostało skonfiskowane, a które nie podlegało przejęciu na cele reformy rolnej, a także ustaleń co do wysokości szkody i odszkodowania należnego W. S. za okres faktycznego pozbawienia wolności od dnia 30 października 1944 r. do dnia 18 stycznia 1945 r.;

- przepisu art. 2 § 2 k.p.k., przy przyjęciu założenia, iż wobec nieskorzystania z prawa otrzymania gospodarstwa rolnego, W. S. przysługiwało wyłącznie uposażenie urzędnika VI grupy, przez przyjęcie, iż stanowiło ono równowartość obecnego wynagrodzenia minimalnego i wyliczenie wysokości szkody i odszkodowania mając za podstawę tego rodzaju ustalenie, w sytuacji gdy uposażenie urzędnika VI grupy należy odnosić do obecnego przeciętnego wynagrodzenia;

- art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego przez przyjęcie braku wpływu faktu aresztowania, skazania i wykonania wyroku wobec W. S. na możliwość realizacji roszczenia o przyznanie gospodarstwa rolnego i wysokość należnego mu odszkodowania, a także, iż w okresie od dnia 30 października 1944 r. do dnia 18 stycznia 1945 r. mimo pozbawienia wolności W. S. nie poniósł szkody;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie, iż uposażenie urzędnika państwowego VI grupy na poziomie 450 zł zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. z 1933 r. Nr 86, poz. 663) przekładając na dzisiejsze realia stanowi kwotę 1680 zł miesięcznie sytuacji, gdy należy odnosić je do obecnego przeciętnego wynagrodzenia”.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia sądu *meriti* w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Alternatywnie pełnomocnik K. J. złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia

wartości gospodarstwa rolnego o powierzchni 5 ha użytków rolnych średniej klasy położonych w powiecie sąsiadującym z powiatem bialskim wg. stanu na dzień 19 stycznia 1945 r. i cen obecnych oraz wartości mienia W. S., które zostało skonfiskowane, a które nie podlegało przejściu na cele reformy rolnej, na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez W.S. i należnego mu odszkodowania, a następnie:

- zmianę wyroku Sądu Okręgowego IV Wydział Karny w sprawie IV Ko .../14 w zaskarżonej części i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie kwoty 194.960 zł tytułem pozostałej części odszkodowania za szkody majątkowe poniesione przez W. S. w następstwie aresztowania w dniu 6 listopada 1944 r. przez Zarząd Kontrwywiadu SMIERSZ 1-go Frontu Białoruskiego i skazania w dniu 16 grudnia 1944 r. przez Trybunał Wojskowy Kontrwywiadu Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz wykonania tego wyroku.

W toku postępowania międzyinstancyjnego w dniu 29 września 2014 r. zmarła wnioskodawczynie K. J., natomiast spadek po niej w całości nabyła – na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 20 października 2014 r.– jej córka, a wnuczka W. S.- Z. Ł. Jednocześnie występujący w imieniu tej ostatniej pełnomocnik podtrzymał wniosek o zasądzenie – w wypadku wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia reformatoryjnego – tytułem pozostałej części odszkodowania kwoty 194.960 zł.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2014 r., , Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone na rzecz K. J. odszkodowanie podwyższył do kwoty 9.240 zł (pkt I wyroku), natomiast w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II wyroku).

Orzeczenie Sądu odwoławczego w zakresie pkt II (utrzymania wyroku Sądu pierwszej instancji w pozostałej części) zaskarżył pełnomocnik wnioskodawczynie Z. Ł. We wniesionej kasacji zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. „art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i podzielenie argumentacji Sądu Okręgowego, iż brak jest wpływu faktu aresztowania, skazania i wykonania wyroku wobec W. S. na możliwość realizacji przez niego roszczenia o przyznanie gospodarstwa

rolnego, co skutkowało w konsekwencji poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych wyrażających się w przyjęciu, iż brak fizycznej możliwości ubiegania się przez W. S. o przydzielenie 5-hektarowego gospodarstwa rolnego na podstawie art. 19 ust. 1 (po nowelizacji art. 17 ust. 1) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, nie miał wpływu na możliwość realizacji przez W. S. roszczenia o przydzielenie gospodarstwa podczas gdy gdyby W. S. przebywał na wolności, bądź gdyby po odbyciu kary powrócił do kraju, mógłby z prawa do otrzymania 5-hektarowego gospodarstwa rolnego skorzystać,

2. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 9 § 1 k.p.k. przez podzielenie stanowiska Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości gospodarstwa rolnego o pow. 5 ha użytków rolnych średniej klasy położonych w powiecie sąsiadującym z powiatem bialskim oraz wartości mienia W. S. i zaniechanie poczynienia ustaleń faktycznych co do wysokości szkody i odszkodowania należnego W. S”.

Przy tak sformułowanych zarzutach autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Apelacyjny wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, a stanowisko to podtrzymał w toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odczytanie złożonej w niniejszej sprawie kasacji, przy ograniczeniu się wyłącznie do wskazanych w jej *petitum* przepisów, których naruszenia – zdaniem pełnomocnika wnioskodawczyni – miałyby się dopuścić sąd instancji *ad quem*, stawiałoby pod znakiem zapytania jej skuteczność. Tym samym za trafny uznany musiałby zostać wywód wyrażony w odpowiedzi na kasację Prokuratora Apelacyjnego.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że możliwość postawienia pod adresem wyroku Sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. (tiret pierwszy części

dyspozytywnej kasacji) co do zasady ograniczone jest wyłącznie do sytuacji, gdy w wyniku postępowania apelacyjnego wydane zostało orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. Wprawdzie po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika ówczesnej wnioskodawczyni K. J. Sąd Apelacyjny dokonał korekty wyroku sądu *a quo* w części dotyczącej odszkodowania, nie ulega jednak wątpliwości, że rozpatrywana obecnie skarga kasacyjna ogranicza się wyłącznie do tej części rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, w której utrzymano w mocy orzeczenie sądu *meriti* oddalające – ponad zasądzoną kwotę – roszczenie w zakresie szkody majątkowej doznanej przez W. S. w następstwie represjonowania go przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Po drugie, twierdzenie autora kasacji o dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w sytuacji, gdy ocena taka wyrażona została przecieŜ w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji (Sąd Apelacyjny ocenę tę wyłącznie zaaprobował), bez powiązania takiego zarzutu z wykazaniem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. (obraza art. 7 k.p.k. była podnoszona w zwykłym Źrodku odwoławczym), ewentualnie art. 457 § 3 k.p.k., wskazuje, Źe zarzut tak sformułowany – wbrew dyspozycji art. 519 k.p.k. – skierowany został wprost przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego.

Po trzecie wreszcie, odwoływanie się do błędnej oceny materiału dowodowego, gdy wszystkie przeprowadzone w postępowaniu dowody (w tym przedstawione przez wnioskodawczynię na poparcie jej Źądania) uznane zostały za wiarygodne, i w następstwie takiego zauwaŹenia stawianie tezy o poczynieniu równieŹ błędnych ustaleń faktycznych „... wyrażających się w przyjęciu, iŹ brak fizycznej moŹliwości ubiegania się przez W. S. o przydzielenie 5 – hektarowego gospodarstwa rolnego (...) nie miał wpływu na moŹliwość realizacji przez Witolda Szulca roszczenia o przydzielenie gospodarstwa rolnego...”, to nic innego, jak ignorowanie ustawowej regulacji podstaw kasacyjnych określonych w art. 523 § 1 k.p.k. przez wskazanie *de facto* na przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 3 k.p.k.

Rzecz jednak w tym, Źe odczytując wskazany wyŹej zarzut – przy

zastosowaniu art. 118 § 1 k.p.k. – w powiązaniu z wcześniejszym zarzutem apelacyjnym wyrażonym w pkt 1 tiret 3 zwykłego środka odwoławczego, zasadne jest jego zdekodowanie jako zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, wszelako nie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, jak to sugeruje w odpowiedzi na kasację prokurator, lecz art. 19 ust. 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z dnia 13 września 1944 r. Nr 4, poz. 17 – dalej dekret PKWN), w brzmieniu ustalonym następnie dekretem Rady Ministrów (zatwierdzonym przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej) z dnia 17 stycznia 1945 r. w sprawie zmiany dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z dnia 19 stycznia 1945 r. Nr 3, poz. 9). Zgodnie z tym przepisem *„wywłaszczeni właściciele lub współwłaściciele nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 część 1 – sza lit. e (dekretu – uwaga SN, określającego jeden z rodzajów nieruchomości ziemskich przeznaczonych na cele reformy rolnej) mogą otrzymać samodzielne gospodarstwa rolne poza obrębem powiatu, w którym znajduje się wywłaszczony majątek w ramach niniejszego dekretu, względnie jeśli z tego prawa nie skorzystają, będzie wypłacane im zaopatrzenie miesięczne w wysokości uposażenia urzędnika państwowego VI grupy”*.

Treść obu wniesionych w niniejszej sprawie przez pełnomocnika wnioskodawczyni środków zaskarżenia w określonym powyżej zakresie (pkt 1 tiret 3 apelacji oraz tiret 1 kasacji) wydaje się *prima facie* wskazywać na błędne ustalenie sądów, co do braku związku przyczynowego pomiędzy zatrzymaniem, aresztowaniem i następnie skazaniem W. S., a możliwością skorzystania przez niego z unormowania, o którym mowa w wymienionym wyżej art. 19 ust. 1 dekretu PKWN, w szczególności domagania się przydzielenia gospodarstwa rolnego w zamian za wywłaszczoną nieruchomość ziemską (zespół dworsko pałacowy Z.). Zestawienie jednak argumentacji powoływanej przez skarżącego z pisemnymi motywami kwestionowanych orzeczeń nie pozostawia wątpliwości, że faktycznie nie podważa on samych ustaleń, lecz wskazują na błędną wykładnię powołanego przepisu dekretu o reformie rolnej, i uznanie przez sądy, że w realiach przedmiotowej sprawy, przy uwzględnieniu treści art. 19 ust. 1 dekretu PKWN, odszkodowanie należne represjonowanemu ograniczone być musi wyłącznie do

szkody związanej z drugim z uprawnień przysługujących mu w oparciu o wymieniony przepis, a więc równowartości świadczenia odpowiadającego miesięcznemu uposażeniu urzędnika państwowego VI grupy wynikającemu z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszy Państwowych (Dz. U. Nr 86, poz. 663), gdyż W. S. nie domagał się przydzielenia mu gospodarstwa rolnego, o którym mowa w tym przepisie. Jeżeli zaś tak, to twierdzeniom autora kasacji nie można odmówić racji, bowiem interpretacja przepisu art. 19 ust. 1 dekretu PKWN dokonana przez Sąd Okręgowy uznana musi zostać za wadliwą, a ponieważ tak dokonana wykładnia została zaakceptowana przez Sąd odwoławczy, stwierdzone uchybienie dotyczy w równym stopniu wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny i tym samym mieści się w zakresie możliwym do skutecznego zakwestionowania nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.).

Zdaniem sądu *meriti* „*brzmienie przepisu* (art. 19 ust. 1 dekretu PKWN – *zauważenie SN*) *stanowiło, że jeżeli wyłączeni nie skorzystali z otrzymania samodzielnego gospodarstwa rolnego, a W. S. nie skorzystał (dekret nie precyzował przyczyn ale stanowił o fakcie) to będzie mu wypłacane uposażenie w wysokości określonego uposażenia urzędnika*”. Sąd ten uznał zatem, że sformułowanie „*będzie wypłacane (...) zaopatrzenie miesięczne*” przesądza o tym, iż nie skorzystanie przez represjonowanego z możliwości uzyskania gospodarstwa, niejako automatycznie otwiera mu drogę do nabycia uprawnień do drugiego ze świadczeń przewidzianych w art. 19 ust. 1 dekretu PKWN i w tym układzie bez znaczenia jest przyczyna nie zgłoszenia roszczenia o pierwsze z nich.

Ten tok rozumowania, pomimo błędnego sformułowania stosownego zarzutu (art. 7 k.p.k.), został zakwestionowany w zwykłym środku odwoławczym, o czym przekonuje treść pisemnego uzasadnienia apelacji pełnomocnika, w którym skarżący wskazywał na uprawnienie do otrzymania przez W. S. gospodarstwa, jako uprawnień podstawowego, natomiast możliwość określenia poniesionej przez niego szkody w postaci niezyskanego, a ewentualnego należnego uposażenia urzędnika państwowego, traktował wyłącznie jako wersję alternatywną.

Sąd Apelacyjny w dotyczącym powyższej kwestii zakresie, odwołując się do treści art. 19 ust. 1 dekretu PKWN w jego brzmieniu pierwotnym (Dz. U. z 1944 r.

Nr 4, poz. 12), a następnie art. 17 ust. 1 tego dekretu po nowelizacji dokonanej dekretem z dnia 17 stycznia 1945 r. (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 9), obowiązującej od dnia 19 stycznia 1945 r. (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 j.t), uznał, że „uzyskanie *samodzielnego gospodarstwa rolnego o powierzchni 5 ha użytków rolnych poza obszarem powiatu (pierwotnie poza obszarem wyłączonego majątku) przez wyłączonego właścicieli nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu wymagało inicjatywy wyłączonego właściciela*”, a „*poza sporem jest, że W. S. nie ubiegał się o przydzielenie 5-hektarowego gospodarstwa rolnego na podstawie art. 19 ust. 1 (po nowelizacji art. 17 ust. 1) dekretu*”. Tym samym sąd instancji *ad quem* usankcjonował pogląd sądu *meriti*, że decydujące znaczenie w powyższym zakresie (możliwości uzyskania rekompensaty w formie rzeczowej) ma okoliczność faktyczna związana z brakiem zgłoszenia żądania przydzielenia gospodarstwa, a bez znaczenia jest powód nieskorzystania z takiego uprawnienia pierwotnego. Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić.

Opiera się ono wyłącznie na językowym rozumieniu omawianego tu przepisu, w sytuacji, gdy przepis ten dotyczy przecież uprawnień obywatelskich o charakterze gwarancyjnym, które co do zasady – w przeciwieństwie do ich ograniczania (reguła *exceptiones non sunt extendende*) – mogą być interpretowane rozszerzająco oraz przy zastosowaniu wszystkich metod wykładni, nigdy natomiast zawężająco. Zawężające rozumienie przepisu mającego przecież, jak to zauważono wyżej, charakter gwarancyjny (a tak należy interpretować zabieg dokonany przez oba sądy przy dekodowaniu art. 19 ust. 1 dekretu PKWN – tym bowiem jest stwierdzenie, że „dekret nie precyzował przyczyn ale stanowił o fakcie”), uznać należy za nieuprawnione, skoro ustawodawca w sposób wyraźny nie dokonał takiego ograniczenia. Dla Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że skorzystanie lub nieskorzystanie przez obywatela z przyznanego mu przez akt prawny, a należnego od władzy publicznej uprawnienia, od którego uzależniona jest gwarancja otrzymania określonego świadczenia, musi być powiązane ze swobodą wyrażenia przez uprawnionego swojej woli co do realizacji przyznanego mu prawa. W przeciwnym wypadku uprawnienie to pozostawałoby w sferze całkowitej dowolności organu państwowego, stawiając pod znakiem zapytania sens tego rodzaju regulacji. W związku z tym wyłącznie swobodne oświadczenie woli złożone

przez uprawnionego decydować mogło o tym, czy uzyska on gwarantowane przepisem art. 19 ust. 1 dekretu PKWN świadczenie o charakterze rzeczowym, jakim było gospodarstwo rolne o określonym areale, czy też z uwagi na brak tego rodzaju inicjatywy, będącej jednakże następstwem jego samodzielnej decyzji, otrzymywał będzie wyłącznie określony w ustawie pieniężny ekwiwalent miesięczny.

Błędna wykładnia art. 19 ust. 1 dekretu PKWN, to bez wątpienia naruszenie prawa o charakterze rażącym, mogące mieć przy tym bezpośredni wpływ na wysokość szkody oraz ewentualnego odszkodowania należnego osobie represjonowanej w oparciu o przepis art. 8 ust. 2a ustawy lutowej, a tym samym wpływ w stopniu istotnym – w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. – nie tylko na treść wyroku Sądu pierwszej instancji, lecz także na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia Sądu odwoławczego, który taką błędną wykładnię w swoim rozstrzygnięciu zaakceptował. Uwzględnienie tego zarzutu było jednocześnie wystarczające do wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy, tym bardziej, że rozpoznanie drugiego z zarzutów w realiach przedmiotowej sprawy i na obecnym etapie postępowania w sposób oczywisty uznać należy za przedwcześnie (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Wszystko to implikowało wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym i to zarówno co do zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego, jak i utrzymanego w tym zakresie w mocy wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazaniem sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wprawdzie przepis art. 437 § 2 k.p.k. w jego aktualnym brzmieniu (od dnia 1 lipca 2015 r. – ustawa z dnia 27 września 2013 r., Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.) znacząco poszerza zakres orzekania reformatoryjnego przez Sąd drugiej instancji, nie ulega jednak wątpliwości, że z uwagi na uwarunkowania procesowe – konieczność dokonania ustaleń faktycznych w zakresie związku przyczynowego pomiędzy pozbawieniem Witolda Szulca wolności, a możliwością skorzystania przez niego z prawa do otrzymania samodzielnego gospodarstwa rolnego, a w wypadku potwierdzenia tego związku konieczność ustalenia wysokości szkody, w tym ewentualnie przeprowadzenia m.in. wnioskowanego już w toku poprzedniego rozpoznania sprawy dowodu z opinii biegłego (*vide* zarzut tiret 2 kasacji) – przeprowadzenie na

nowo przewodu sądowego w całości jawi się jako nieuniknione.

Procedując powtórnie, w zakresie w jakim nastąpiło przekazanie, Sąd Okręgowy uwzględni zapatrywania prawne Sądu Najwyższego i rozstrzygnie o wysokości szkody poniesionej przez W. S. ponad odszkodowanie zasądzone już na rzecz wnioskodawczynie.

Orzeczenie z przedmiocie zwrotu opłaty od kasacji znajduje podstawę w treści art. 527 § 4 k.p.k.

kc